

Zofia Pomirska

Akatyst i litania loretańska w duchowości maryjnej

Język - Szkoła - Religia 8/1, 147-155

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zofia Pomirska
Uniwersytet Gdański

AKATYST I LITANIA LORETAŃSKA W DUCHOWOŚCI MARYJNEJ

Maj tradycyjnie w Polsce poświęcony jest Matce Bożej. W kościołach i przydrożnych kapliczkach wierni wyśpiewują Litanię loretańską, obdarzając Matkę Boga pięknymi wezwaniami wyrażającymi cześć Maryi i podkreślającymi Jej świętość. Mało kto zdaje sobie sprawę, że źródłem inspiracji dla tej modlitwy był, wywodzący się z liturgii bizantyjskiej, hymn ku czci Bogurodzicy, zwany Akatystem.

Nazwa *akatyści* pochodzi z greckiego ‘akathistos’, od a „nie” + kathiden „siedzieć” i oznacza rodzaj hymnu liturgicznego wykonywanego w postawie stojącej. Istnieją różne akatysty, na cześć Chrystusa, Ducha Świętego czy świętych, ale najstarszy i najbardziej znany jest ten poświęcony Bożej Rodzicielce (*Akatyst ku czci Bogurodzicy*), dlatego niejednokrotnie nazwa ‘akatyści’ utożsamiana jest w Polsce tylko z tym tekstem maryjnym¹.

Autorstwo hymnu i zarazem czas jego powstania nie są jednoznacznie określone. *Patrologia Graeca* (Ελληνική Πατρολογία-Elfenike Patrologia) przypisuje autorstwo Jerzemu z Pizydii (Georgiosowi Pizydesowi) greckiemu poecie, twórcy wersyfikacji dwunastozgłoskowej oraz bibliotekarzowi Hagia Sophia. Druga osoba, która jest brana pod uwagę, to German I, pisarz i teolog, patriarcha Konstantynopola w latach 715–730. Część badaczy przypisuje autorstwo Focjuszowi I, niezwykle kontrowersyjnemu Patriarsze Konstantynopola. Wielu badaczy uważa jednak, że autorem był albo patriarcha Sergiusz, po raz pierwszy wymieniony jako autor hymnu w XIII w., albo – co staje się dzisiaj dominującym poglądem – Roman Melodos (Pieśniarz), urodzony ok. 490 roku w Syrii, teolog, poeta i kompozytor, po raz pierwszy wymieniony w wieku XIV².

O Romanie Pieśniarzu Papież Benedykt XVI w jednej ze swoich katechez powiedział, że „należy do wielkiego zastępu teologów, którzy przekształcili

¹ M. Chmielewski, Hasło „Akatyst”, *Leksykon duchowości katolickiej*, Kraków 2002, s. 40–42.

² H. Wątróbska, *Warszawski Akatyst do Wszystkich Świętych*, http://www.halinaw.strony.univ.gda.pl/Watrobka_Warszawski.pdf.

teologię w poezję”. Jak podaje Ojciec Święty, „miejszem, w którym Roman nauczał, było sanktuarium na przedmieściach Konstantynopola: wchodził on na ambonę umieszczoną pośrodku kościoła i mówił do wspólnoty, uciekając się do dość kosztownej reżyserii: wykorzystywał malowidła ściennie bądź ikony umieszczone na ambonie, stosował też dialog. Jego homilie były śpiewanymi homiliami metrycznymi, zwanymi *kontákia* (kondakion). Termin ten, „mała witka”, nawiązywał, jak się zdaje, do deszczulki, wokół której owijano zwój rękopisu liturgicznego lub innego rodzaju. *Kontákionów* Romana, które zachowały się do naszych czasów, jest 89, tradycja jednak przypisuje mu ich tysiąc.

U Romana każdy kondakion składa się ze zwrotek, najczęściej od 18 do 24, o jednakowej liczbie sylab, ułożonych na wzór pierwszej zwrotki (*irmos*); akcenty rytmiczne wersów wszystkich tych zwrotek wzorowane są na akcentach irmosu. Każda zwrotka kończy się refrenem (*efymnion*), najczęściej identycznym, aby stworzyć poetycką jedność. Poza tym inicjały poszczególnych zwrotek wskazują imię autora (akrostych), poprzedzone często przymiotnikiem „pokorny”. Hymn kończy modlitwa odnosząca się do celebrowanych bądź wspomnianych zdarzeń. Po lekturze tekstów biblijnych Roman śpiewał Wstęp, najczęściej w formie modlitwy bądź prośby. Zapowiadał w ten sposób temat homilii i wyjaśniał refren, jaki należało powtarzać chórem na zakończenie każdej zwrotki, którą on sam głośno deklamował³.

Akatyst ku czci Bogurodzicy składa się z 24 zwrotek zaczynających się od kolejnych liter alfabetu greckiego, realizując zasadę „abecedariusza”⁴ (polskie tłumaczenie stara się to odtworzyć). Strofy nieparzyste mają po 20 wersów (*ikosy*), strofy parzyste to 7 wersów plus wezwanie „alleluja” (*kondakiony*). Akatyst wykonuje kapłan na przemian z ludem. Kondakion wykonywany jest solo, a jego zakończenie stanowi wezwanie do Bożej Rodzicielki: „Witaj Oblubienico Dziewicza”. Natomiast ikos śpiewany jest przez chór i kończy się potrójnym „Alleluja!”. Na przemian przeplatają się teksty maryjne i chrystologiczne. Każda strofa zaczyna się od zapowiedzi wydarzenia lub tajemnicy, którą rozważa się w kolejnych wezwaniach.

Wszystkie wezwania mają formę pozdrowienia, zaczynają się bowiem od słowa ‘*chaire*’ (gr). Wyraz ten przyjął się również w języku łacińskim i tłuma-

³ Benedykt XVI, *Roman Pieśniarz (Melodos)*, Audiencja generalna 21 maja 2008, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/audiencje/ag_21052008.html [dostęp: 21.05.2008].

⁴ R. Łużny, *Bizantyjsko-słowiański Akatyst oraz jego poetyckie egzemplifikacje w literaturze polskiej – dawnej i nowej*, [w:] *Literatura a liturgia*, red. J. Okoń, Łódź 1998, s. 71.

czony jest jako *ave*. W języku polskim oddaje się go trojako: bądź zdrów, witaj i raduj się⁵.

Pierwotnie *Akatyśt* był przeznaczony na Zwiastowanie. Otwierał go tzw. *proemion* zaczynający się od słów: „Rozkaz tajemny odebrawszy, archanioł Gabriel szybkim krokiem staje w domu józefowym...”. Archanioł Gabriel, oczarowany pięknem Matki Jezusa, miał zakrzyknąć: „Witaj Matko Baranka i Pastorza. Witaj, bo dźwigasz Tego, co wszystkie dźwiga rzeczy. Witaj, gwiazdo Słońce nam ukazująca. Witaj, moście wiodący z ziemi ku niebiosom. Witaj, cudzie, o którym słów brak jest aniołom, witaj obrońco od wilków niewidzialnych”.

Akatyśt ku czci Bogurodzicy, znany nam obecnie, został poprzedzony późniejszą 12-strofową pieśnią dedykacyjną zaczynającą się od słów: „O, Waleczna Hetmanko, zwycięską wdzięczności pieśń, z niewoli wyswobodzeni, słudzy Twoi, niesiem Ci, Bogurodzico...” Budowa dedykacji, zasób słów i tematyka, odbiegają od całości *Akatyśtu*, co wskazuje, że pochodzi ona z późniejszego okresu. Powstanie dedykacji jest ściśle związane z odparciem ataku Awarów na Konstantynopol (7 sierpnia 626 r.), kiedy to pod nieobecność w stolicy ówczesnego cesarza Herakliusza, zmagającego się z Persami, obroną dowodził patriarcha Sergiusz. Gwałtowny huragan rozpedził nieprzyjacielską flotę, rzucając statki na wybrzeże niedaleko sanktuarium Deipara – Matki Bożej w Blachernach, dzielnicy Konstantynopola. Ludność miasta miała wtedy spędzić całą noc śpiewając na stojąco hymn ku czci Bogurodzicy, dziękując Jej w ten sposób za ratunek⁶.

Treść *Akatyśtu* była wielokrotnie analizowana i omawiana w literaturze przedmiotu⁷. W *Akatyście* z wielką zręcznością i niezwykle efektownie połączono dwa heterogeniczne elementy poezji: dramatyczny w opisie wydarzeń i sytuacji oraz liryczny w panegirykach skierowanych do Bogurodzicy.

Zasadniczym tematem hymnu jest udział Matki Boskiej w ziemskim życiu Chrystusa i w Jego Kościele. Przeplatają się w nim teksty odnoszące się do Maryi i Jezusa. Pierwsza część hymnu, „historyczna”, dotyczy narodzenia Chrystusa oraz zdarzeń z nim związanych i je poprzedzających. Przedstawione są tu

⁵ O. Jurewicz, *Historia literatury bizantyjskiej. Zarys*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984, s. 89.

⁶ T. Jaklewicz, *Śpiewana ikona*, „Gość Niedzielny” 32/2011, <http://kosciol.wiara.pl/doc/918903.Spiewana-Ikona>.

⁷ Por. np. J. Meyendorff, *Teologia bizantyjska*, Warszawa 1984; J.S. Gajek, *Akatyśt ku czci Bogurodzicy*, [w:] *Cześć Maryi dzisiaj. Propozycje pastoralne*, red. W. Beinert, Warszawa 1992, s. 315 – 320; A. Naumow, *Sofiologia w „Akatyście ku czci Bogurodzicy”*, „Slavia Orientalis”, 1998, nr 3, s. 365–370; L. Bartel, *Tajemnica Trójcy Świętej w „Akatyście ku czci Bogurodzicy”*, [w:] *Trójca Święta a Maryja*, red. T. Siudy, K. Pek, Częstochowa 2000, s. 281–297; R. Zawadzki, *Inspiracje i motywy biblijne w drugiej dwustrofie „Akatyśtu ku czci Bogurodzicy”*, zawadzki.archidiecezja.wroc.pl/dokumenty/akatyssl.doc.

sceny z życia Maryi od Zwiastowania do Ofiarowania Jezusa w świątyni. Druga część, tzw. teologiczna, ma za przedmiot nadprzyrodzone skutki przyjścia Zbawiciela na ziemię. Rozważania toczą się wokół boskiej i ludzkiej natury Chrystusa oraz dziewictwa Maryi-Bogurodzicy. Jest tu kładziony zdecydowany akcent na to, że nie jest to kwestia rozumu, ale wiary. Rozum ludzki nie jest w stanie ogarnąć tych sprzeczności: „Retorzy, słów wielu miłośnicy, milkną przed Tobą jak ryby bezgłone, widzimy to, Bogurodzico. Nie mogą bowiem powiedzieć, jak pozostając dziewicą możesz rodzić. My jednak tajemnicę Twoją podziwiamy, wołamy z wiarą: Witaj, naczynie Bożej Mądrości, Witaj, skarbnico Jego opatrności” (oikos 9).

Jak podkreśla ks. Tomasz Jaklewicz: „sporo tu paradoksów („Ty, co ograniczasz Nieograniczonego; która jednoczysz, co niepojednane; która dziewiczość łączysz z macierzyństwem”), śmiałych metafor („namiocie Boga oraz Słowa, arko złożona przez Ducha Świętego, bastionie niezdojby Kościoła świętego”). Tytuły nadane Maryi są w gruncie rzeczy nie tyle wychwalaniem Jej samej, co raczej łagodnej siły Bożego działania. To Boża łaska dokonała w życiu Maryi rzeczy niezwykłych: „Ty, o Najświętsza Dziewico, jawisz się nam w ciemnościach, jak światłodajna pochodnia. Niematerialne zapalając światło, wiedziesz wszystkich do poznania Boga, swoim blaskiem rozjaśniając umysły naszym uczczona wołaniem: Witaj promieniu Słońca duchowego, odbicie Światłości nieprzystępnej.... któraś kapielą obmywającą sumienia, woni, dobrego zapachu Chrystusa” (Ikos 11)”⁸.

Akatyst jest trwałym świadectwem rozwoju mariologii. W pierwszych wiekach szczególnie zacięte spory prowadzono wokół kilku tematów, m.in. dotyczących bożego macierzyństwa Maryi. Zanim Sobór Efeski (431) wyraźnie ogłosił Boże Macierzyństwo Maryi w powiązaniu z tajemnicą Wcielenia, a Synod Laterański (639) potwierdził uroczyste decyzje Soboru Efeskiego, wielu Ojców Kościoła wskazywało na tę prawdę. Ich refleksja odcisnęła swoje piętno na strofach *Akatystu*. Można powiedzieć, że *Akatyst* zawiera w sobie całą historię rozwoju prawd maryjnych w pierwszych wiekach; czerpie z Pisma Świętego, ale jest też syntezą mariologiczną Soboru Efeskiego⁹.

Autor *Akatystu* genialnie łączy talent poetycki z głębią przekazu teologicznego. „W *Akatystcie*, odznaczającym się doskonałą strukturą stylu i rytmu, połączonych z ekspresją języka wyrażającego głęboką teologię, Kościół wyśpiewuje swój zachwyt nad tajemnicą Wcielenia i wdzięczność dla Bogurodzicy. [...] Teologiczna treść *Akatystu* koncentruje się wokół obecności Maryi w tajemnicy

⁸ T. Jaklewicz, dz. cyt.

⁹ *Akatyst – bogactwo i piękno modlitwy Kościoła*, <http://zbnigniew-sz-n.salon24.pl/158768,akaty-st-bogactwo-i-piekno-modlitwy-kosciola>.

Słowa Wcielonego i Kościoła. Bardzo wyraźnie ukazana została prawda o Trójcy Przenajświętszej i o Chrystusie.

Treści dotyczące Trójcy Przenajświętszej zostały włożone w usta mędrców ze Wschodu (strofa 7). W tym kontekście Macierzyństwo Maryi względem Słowa Wcielonego jest wypełnieniem odwiecznego planu Ojca w mocy Ducha Świętego. Maryja jest więc ukazana nie tylko jako Wybrana przez Ojca i Oblubienica Ducha Świętego, a więc szczególna *Świątynia Trójcy Przenajświętszej*, na co wskazują liczne obrazy biblijne użyte w *Akatyście*. Jako uosobienie Bożej dobroci i skarbnica życia. Bogurodzica jest także naszą Pośredniczką.

Natomiast akrostyczny układ poszczególnych strof (od A do Ω) symbolizuje Chrystusa Początek i Koniec. Zdaniem komentatorów *Akatysty*, należy w tym widzieć paschalny i zarazem eschatologiczny kontekst mariologii zawartej w tym hymnie. Maryja jawi się więc jako prawdziwa *Hodegetria*, czyli wskazująca na Chrystusa, Drogę, Prawdę i Życie. Przez kontemplację Jej przeobstwowionego piękna i wydarzeń zbawczych, w które Ona jest włączona Bożym planem zbawienia, chrześcijanin odkrywa drogę, wąską ścieżkę (Mt 7.14) do pełni życia w wieczności¹⁰.

Zrodzony w tradycji wschodniej Kościoła pierwszych wieków, wolnego jeszcze od podziałów, około roku 800 *Akatyst* został przetłumaczony w Wenecji na język łaciński. Tą drogą przyjęty przez Kościół zachodni zaczął odgrywać ogromny wpływ na poezję i pobożność maryjną średniowiecza. Obecnie badacze dostrzegają możliwość wpływu *Akatysty* na powstanie i formę *Bogurodzicy*¹¹.

Pierwszego tłumaczenia tekstu hymnu na język polski dokonał grekokatolicki bazylianin, o. Tymoteusz Szczurowski¹² OSBM w 1792 roku. Obecnie najczęściej korzysta się z wersji przekładu jezuitę, o. Mieczysława Bednarza z 1965 roku¹³.

W XX wieku Kościół katolicki w liturgicznym sięganiu do źródeł zaczął również powrót do *Akatysty*, wykonywanego jednak nie po grecku czy łacinie, ale w językach narodowych. Największe zasługi w powrocie *Akatysty* do liturgii ma Ojciec Święty Jan Paweł II: poświęcił mu dwie homilie, dwukrotnie też brał udział w nabożeństwie *Akatysty*. W liście apostolskim „*Oriente lumen*” z 1995 roku bł. Jan Paweł II zaprasza do odkrywania bogactwa wschodniej tradycji chrześcijaństwa. „Wysłuchuję się w głos Kościołów Wschodu – pisze – wiem

¹⁰ M. Chmielewski, Hasło „Akatyś”, dz. cyt., s. 41–42.

¹¹ R. Niparko, Hasło „Akatyś”, *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1973.

¹² T. Szczurowski OSBM, *Missja Białska Caloroczna*, Supraśl 1792, s. 164–184. Zdygitalizowane w brzmieniu dosłownym 25 marca 2009 przez o. archim. Romana Piętkę MIC, <http://www.cyrylimetody.marianie.pl/akatystr.htm>.

¹³ *Akatistos. Bizantyjski hymn dziękczynny ku czci Matki Bożej z VI wieku*, przeł. z jęz. greckiego M. Bednarz SJ, wstępem i przypisami opatrzył A. Bober SJ, „Znak”, 17 (1965), nr 5, s. 636–645.

bowiem, że są one wyrazicielami skarbu tradycji, którą przechowują. Rozmyślając nad tym skarbem, dostrzegam w nim elementy niezwykle istotne dla pełniejszego i bardziej całościowego rozumienia doświadczenia chrześcijańskiego”. Ubolewając nad tym, że nie może nas z Kościołem prawosławnym połączyć wspólna Eucharystia, papież mówi o „świętej tęsknocie za minionymi wiekami, kiedy żyliśmy w pełnej komunii wiary i miłości”¹⁴ i wskazuje na *Akatyst*, nabożeństwo wspólne dla obu Kościołów, jako na drogę prowadzącą do pełni jedności. Recytację tego hymnu Jan Paweł II zatwierdził jako jedną z praktyk religijnych umożliwiających uzyskanie odpustu zupełnego. Także Benedykt XVI odniósł się do *Akatysty* w adhortacji „*Verbum Domini*”, a podczas audiencji generalnej 21 maja 2008 roku swoją zwyczajową katechezę poświęcił autorowi świętemu Romanowi Pieśniarzowi (Melodosowi), o czym wcześniej była już mowa.

Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów w *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (Watykan, grudzień 2001) w rozdziale poświęconym czci oddawanej Matce Bożej, spośród wymienionych wszystkich nabożeństw, jedynie *Akatyst* omawia odrębnie¹⁵.

Warto dodać, że gdy rosyjska telewizja po raz pierwszy emitowała nabożeństwo ze śpiewem *Akatysty*, wzruszeni ludzie, zgodnie z nakazami tej modlitwy, stali przed telewizorami.

Polakom *Akatyst* przypomina nieco zarówno godzinki, jak i Litanię Loretańską. Litania Loretańska jest jednak modlitwą późniejszą. Powstała na przełomie wieków XII i XIII, gdy litanie były bardzo popularne i pochodzi prawdopodobnie z Francji (najstarszy zachowany rękopis pochodzi z XII wieku i jest przechowywany w Paryżu). Nazwa *Loretańska* wiąże się z pewną legendą. Kiedy w 1291 roku krzyżowcy ostatecznie utracili Ziemię Świętą, domek, w którym Maryja przysłała na świat, a potem poczęła Jezusa, został cudownie przeniesiony z Nazaretu do Dalmacji, a następnie na włoską część Wybrzeża Adriatyckiego. Zmieniał on jeszcze trzykrotnie lokalizację, by wreszcie znaleźć się we włoskim Loreto. Tam od 1531 roku w każdą sobotę była odmawiana litania skierowana do Maryi. W 1575 roku dyrygent chóru w Loreto, Constanzo Porta, skomponował do niej melodię. Wraz z rozwojem sanktuarium upowszechniało się litanijne nabożeństwo do Matki Bożej.

Pisząc o historii Litanii Loretańskiej, ks. Tomasz Jaklewicz podaje, że najstarszą litanią była Litania do Wszystkich Świętych z V wieku. „Po kilku wezwaniach skierowanych do Boga, pojawia się w niej kilka określeń odnoszących się do świętej Maryi, a dopiero potem imiona świętych. Intuicja wiernych była taka, że świętość Matki Jezusa wyrasta ponad innych świętych, dlatego dokładano

¹⁴ Cyt za: T. Jaklewicz, dz. cyt.

¹⁵ Za: *Akatyst – bogactwo i piękno modlitwy Kościoła*, dz. cyt.

ciągle nowe Jej określenia. W końcu było ich tak dużo, że powstała osobna litania¹⁶.

Istniało kilka podobnych maryjnych modlitw. Historycy wyróżniają cztery podstawowe typy: wenecką, loretańską, przebłagalną i inne, będące kompilacją dwóch pierwszych.¹⁷ W 1601 roku papież Klemens VIII zakazał układania nowych litanii maryjnych i zatwierdził do użytku w Kościele jedną, śpiewaną w Loreto. Początkowo popularna nad Adriatykiem, w XIX wieku śpiewana była już w całej Europie.

Litania Loretańska to modlitwa, która pomaga znaleźć odpowiednie słowa, by nazwać swoją osobistą relację z Matką Bożą. Po wstępnym błaganiu zwróconym ku Trójcy Świętej następują krótkie odezwy do Matki Boskiej, w których uwydatnione są Jej szczególniejsze cnoty. Od wezwania „Różo duchowna” rozpoczyna się szereg chwalebnych tytułów, które określają kolejno, jak była wyobrażona, kim jest dla wiernych i jakie stanowisko zajmuje w Królestwie niebieskim. Większość tytułów Maryi zaczerpnięto z Biblii i modlitw Kościoła greckiego, w tym *Akatystu ku czci Bogurodzicy*. Na przestrzeni wieków liczba wezwań ulegała zmianie. Paryski rękopis zawiera aż 73 charakteryzujące się jednakowym rytmem i zgrupowane według przemyślanego schematu. W modlitewniku loretańskim z 1572 roku znajdują się tylko 43 wezwania¹⁸. Dodawanie kolejnych wezwań stało się odtąd przywilejem papieża. Jak pisze ks. Jaklewicz: „Wspomnienie Wiernych” – związane było ze zwycięstwem floty chrześcijańskiej nad Turkami pod Lepanto; „Królowo bez zmayı pierworodnej poczęta” – w związku z ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym Poczęciu w 1854 roku; „Królowo Różańca świętego” – to wezwanie wprowadził Leon XIII, miłośnik Różańca; „Matko dobrej rady” – wprowadził ten sam papież prawdopodobnie w związku z sanktuarium pod wezwaniem MB Dobrej Rady w Genazzo, w rodzinnych stronach papieża; „Królowo pokoju” – ten tytuł dodał Benedykt XV podczas I wojny światowej; „Królowo wniebowzięta” – pojawiło się w związku z ogłoszeniem dogmatu o wniebowzięciu Maryi w 1950 roku; „Matko Kościoła” – tytuł ogłosił Paweł VI podczas Soboru Watykańskiego II; „Królowo rodzin” – wprowadził w 1995 roku Jan Paweł II w związku z 700-leciem sanktuarium w Loreto.

W 1656 roku, w katedrze lwowskiej król Jan Kazimierz, dziękując za ocalenie od potopu szwedzkiego, proklamował Matkę Bożą Królową Korony Polskiej. Jednak dopiero w 1908 roku papież Pius X zezwolił Polakom dodawać ten tytuł do tekstu modlitwy. Po drugiej wojnie światowej wezwanie to zostało zmienione na „Królowo Polski”.

¹⁶ T. Jaklewicz, *Czule słówka*, „Gość Niedzielny” 18/2012, s. 23, <https://gosc.pl/doc/1143750.Czule-slowka>.

¹⁷ J. Duchniewski, Hasło: „Litania loretańska”, *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, s. 1172–1173, Lublin 2004.

¹⁸ T. Jaklewicz, *Czule słówka*, dz. cyt.

Obecnie tekst „Litani loretąskiej” ma czterdzieści dziewięć wezwań, w Polsce – pięćdziesiąt, a na Górnym Śląsku pięćdziesiąt jeden. Na Śląsku wierni modlą się również do Matki miłości i sprawiedliwości społecznej, bo takim tytułem obdarzają od lat Matkę Boską Piekarską.

Tytuły nadawane Maryi w tekście modlitwy składają się na trzy wątki: dogmatyczny, historiozoficzny i eschatologiczny¹⁹. Pierwszy nawiązuje do orzeczeń dogmatycznych Kościoła na temat Matki Bożej, dlatego zalicza się tu wezwania, takie jak „Królowo bez zmazy pierwородnej poczęta” (w formie dogmatu funkcjonuje od roku 1854, gdy Pius IX ogłosił, że Maryja była zachowana od grzechu pierwородnego) czy „Królowo wniebowzięta” (Pius XII w 1950 roku ogłosił dogmat o wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny).

Wątek historiozoficzny to wezwania symboliczne, które obrazują rolę Matki Bożej w historii zbawienia. Wśród nich są więc inwokacje czerpiące z symboli biblijnych: zwiernadła, róży duchownej, arki przymierza czy bramy niebieskiej. Na przykład tytuł „Gwiazda zaranna” akcentuje fakt, że Maryja, której życie przypadło na przelom pomiędzy Starym Testamentem a Nowym Testamentem, stanowi dla Kościoła świt nowej ery, zapowiedź przyjścia Mesjasza.

Ostatnia grupa wezwań składa się na wątek eschatologiczny. Matka Boża ukazana jest jako królowa wszystkich zbawionych, ale i jako troszcząca się o ludzi żyjących na ziemi. Właśnie tę szczególną opiekę, jaką otacza nas Najświętsza Maryja Panna, oddaje tytuł „Pocieszycielko strapiionych”. Powstał on prawdopodobnie za pontyfikatu Grzegorza Wielkiego. W Rzymie szalała wtedy epidemia dżumy. Aby uprosić łaskę cofnięcia choroby, urządzono wielką procesję błagalną. Na jej czele szedł sam papież. I faktycznie, kiedy po ulicach miasta wśród śpiewów i modlitw noszono figurę Matki Bożej, klęska ustala. Z kolei wezwanie „Królowo pokoju, módl się za nami” jest dowodem na to, że wierni sami uznali Matkę Bożą za swoją orędowniczkę. Pojawiło się ono w tekście litanii w 1915 roku, czyli podczas I wojny światowej. Ludzie chcieli wybłagać łaskę pokoju właśnie za pośrednictwem Maryi, dlatego poprzez biskupów ślali do Stolicy Apostolskiej prośby, by dodać odnośne wezwanie do istniejącego już tekstu.

Jak widać, zarówno Akatyst, jak i wyrosła z niego Litania Loretąska, stanowią ugruntowane w tradycji Kościoła modlitwy, wyrażające zarówno prawdy wiary, jak i ślady człowieczych potrzeb. Jak pisze Alessandro Pronzato, autor rozważań nad Litanią Loretąską: to „rodzaj opatrnościowego otworu strzelniczego czy okienka, poprzez które możemy ze świata naszej nędzy kontemplować skrawek błękitu (...), a wezwania litanii to jakby strzały docierające do Serca niezrównanej Matki, niosące wieść o naszej nadziei i oczekiwaniach”²⁰.

¹⁹ J. Duchniewski, dz. cyt.

²⁰ A. Pronzato, *Litania loretąska – rozważania*, Kraków 2005.

Summary

Akathist and Litany of the Blessed Virgin Mary in the cult of Mary

The article broaches the relationship of the Byzantine liturgical hymn called the Akathist with Litany of Loreto. Both prayers are addressed to the Virgin Mary, the two also combine three topics: dogmatic, historiosophic, and eschatological. Theological thought links them closely together in a poetic form of communication. Therefore, they are fundamental to the development of Marian spirituality.